CZĘŚĆ XI. № 11. ROK 6. (1835.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adresem: do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Smirdina; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze informacyjném; w Wilnie, w xięgarni Zawadzkiego; nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Piątek, 8/20 Lutego.

Cena *Roczna*: w Rossyi, s pocztą, a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. as. *Półroczna*, 25 r. as. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Smirdina: *Roczna*, 45 rub. as. *Półroczna*, 25 r. as. Dla Królestwa Polskiego: *Roczna*, 55 rub. ass. *Półroczna*, 28 rub. ass.

Wiadomości krajowe.

Petersburg 7 Stycznia. / 19 Lutego.

Przez roskazy dzienne Cesarskie otrzymują urlopy: *30 Stycznia*, Dywizyjny Kwatermistrz 3 dywizyi pieszéj gwardyi, Sztabs-kapitan Jeneralnego Sztabu gwardyi *Chomiński*, na rok jeden, i *2 b. m.* Dowodzący odwodową dywizyą 6 korpusu piechoty Jenerał-major *Hartung*, do wyzdrowienia.

— Przez Reskrypt Cesarski z dnia 27 Stycznia, Naczelnik ruchomych artyleryjskich parków 1 Armii, zostający w artyleryi Jenerał-major *Eüler 2*, mianowany kawalerem orderu Ś. Anny 1 klassy s koroną.

— Przez Ukazy Cesarskie do Kapituły orderów, mianowani w liczbie innych kawalerami: orderu Ś. Włodzimierza 3 klassy, *13 Stycznia*, na przedstawienie xiążęcia Namiestnika Królestwa Polskiego, urzędnicy tegoż Królestwa: Dyrektor Wydziału Administracyi ogólnej w Komisyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych, Duchownych i Oświecenia, Radca Stanu Ignacy *Badeni*, Sprawujący obowiązki Dyrektora dochodów niestałych w Komisyi Rządowéj Przychodów i Skarbu Referendarz Stanu Antoni *Bobrowski*, Członek Komisyi Rządowéj Sprawiedliwości, Referendarz Stanu Jan *Borakowski*, Sędzia Prezydujący w Sądzie Najwyższéj instancyi Jan *Wolicki*, i Radca Najwyższéj Izby obrachunkowéj Alexander *Graybner*—tegoż orderu 4 klassy, Dyrektor Banku Polskiego Benedykt *Niepokoyczycki*, Sekretarz Jeneralny Komisyi Rządowéj Spraw Wewnętrznych Duchownych i Oświecenia, Referendarz Stanu Stanisław *Deszert*, Naczelnik Wydziału Kontroli w tejże Komisyi Walentyn *Solnicki*, Sekretarz Jener. Najwyższéj Izby Obrachunkowéj Józef *Szawłowski*, Prokurator przy Sądzie Kryminalnym Województw Kaliskiego i Mazowieckiego Maciej *Domański*, tudzież *18 Stycznia* Machnowiecki Pocztmistrz Asesor Kolegialny *Grudnicki*.

Oto jest zapowiedziane w poprzedzającym numerze: *Zdanie Rady Państwa, zatwierdzone przez* N. Cesarza Jmci *w d. 9 Stycznia bież. roku, o pożyczkach na dusze włościańskie, według nowego popisu ludności.*

«Rada Państwa, w połączonych Departamentach Praw i Ekonomii i na Ogólném Zgromadzeniu, rozpatrzywszy przedstawienie Ministra Skarbu i złożony przez niego żurnał udzielnego Komitetu, we względzie pożyczek, mających się zaciągać w zakładach kredytowych według nowego popisu ludności, postanowiła: dla zaciągania pożyczek z Rad Opiekuńczych, (Lombardów), Banku Pożyczkowego Państwa i Urzędów Powszechnéj Opieki, za świadectwami, wydawanemi już na zasadzie ósmego popisu ludności, przepisać prawidła następne:

I.) O wydawaniu nowych pożyczek.

1) Majątki nieruchome z włościanami, położone w gubernijach, gdzie ósmy popis ludności już jest ukończony, mogą za świadectwami Izb Sądu Cywilnego, wydanemi na zasadzie takowego popisu, być przedstawiane na kaucye, zaczynając od 1835 roku, dla brania na nie pożyczek ze wzmiankowanych Kredytowych zakładów; dobra zaś leżące w takich gubernijach gdzie popis został odroczony, mogą być zastawiane dopiero po jego ukończeniu, to jest od roku 1836.»

2) Pożyczki mają się wydawać w takiéj ilości, jaka ustanowiona została w czasie siódmego popisu, a mianowicie po 200 i po 250 rubli na każdą skazkową duszę, według klassy, do któréj gubernija należy. Również i wydawanie kopij świadectw, dla użycia na kaucye w pozwolonych umowach, o dostawy i przedsięwzięcia ze Skarbem, pozostaje na dotychczasowéj zasadzie.

II) O wydawaniu pożyczek dodatkowych.

3) Za złożeniem świadectw z ósmego popisu ludności, o liczbie przybyłych dusz w majątkach już zastawionych

w Bankach po terminach uprzednich pożyczek, czynione będą na też majątki dodatkowe pożyczki, bez powracania dotąd nadpłaconego kapitału, lecz za potrąceniem takiej części z nowonaznaczającego się kapitału, jakaby licząc od tychże terminów, bankowi się należała, tudzież za potrąceniem: a) prawem przepisanego premium od dodatkowej pożyczki i b) zaległości procentów z uprzedniego długu.

Przyjmowanie świadectw dla brania dodatkowych pożyczek zacznie się od Lipca 1835 r.

4) Od tego wyłączają się majątki, na delacie (въ просрочкѣ) zostające i już przeznaczone lub mające się przeznaczyć na przedaż. Na takowe majątki świadectwa z ósmego popisu ludności, mogą być składane od dnia wydania niniejszych prawideł, po powtórnéj nawet publikacie, przed ukończeniem wszakże licytacyi: i, jeżeli pożyczką dodatkową, na przybyłe dusze wypadającą, cała zaległość się zaspokaja, w takim razie przedaż majątku zostanie cofniętą.

«Zresztą wyjątek ten od ogólnych prawideł dozwala się tylko na przeciąg pierwszych lat dwóch od daty, kiedy nowy popis ludności skutek swój wezmie.

5) Dodatkowe pożyczki mogą być czynione według dziś istnącego porządku i na te majątki, na które już prócz 200 lub 250 rubli wydano po 50 rubli na dusze w zamian za kopije świadectw.

6) Na majątki, zastawione w bankach nie na zasadzie ogólnych prawideł, i które stanowią ubespieczenie pożyczek, zaciągnionych w wyższym nad prawem przepisany stosunku, dodatkowe pożyczki na dusze po rewizyi przybyłe, miejsca mieć nie będą.

7) Uwalnianie części majątków s pod zastawu całkowitemi wsiami, w miarę wypłaty kapitału, co do dóbr na które pożyczka stosownie do przybyłej ilości dusz zaciągnięta została, dzieje się według ósmego, zaś co do dóbr na które dodatkowa pożyczka nie nastąpiła, według siodmego popisu ludności.

III) O pożyczkach na majątki, w których są górnicze zakłady.

8) Na czynne górnicze zakłady, położone w guberniach wielkorossyjskich, nowe pożyczki będą czynione za świadectwami z ośmego popisu, licząc na takie, które używają pomocy rządowych po 200, a na niemające takowych pomocy po 250 rubli; na zakłady zaś zostające w nieczynności, w pierwszym razie po 100, a w ostatnim po 150 rubli za każdą skazkową duszę.

9) Na majątki gdzie są zakłady górnicze, które już są zastawione w Banku Pożyczkowym w uprzedniej dusz liczbie, dodatkowe pożyczki, na przybyłe w ósmym popisie dusze, czynione nie będą.»

Wiadomości zagraniczne.

Londyn 3 Lutego. Dowiadujemy się iż Król Jmć otworzy parlament osobiście, i że przyjedzie na to umyślnie 19 b. m. do Londynu.

— W mowie mianej z okoliczności obiadu dawanego przez konserwatorów w Durham, margrabia Londonderry oświadczył, iż, w skutek usilnych nalegań xcia Wellington, przyjął obowiązek posła angielskiego przy dworze rossyjskim, i, że, za kilka tygodni wyjedzie do Petersburga.

— P. Ribers, minister Brezylijski w Londynie, wyjechał do Lizbony, dla złożenia donie Maryi powinszowań, z okoliczności jej małżeństwa, i upomnienia się oraz dla młodego Cesarza swojego o tytuł xcia Braganza, który s powodu śmierci don Pedra zawakował.

— Dzienniki tutejsze ogłaszają ważne wiadomości s Kantonu, dochodzące 30 Sierpnia 1834, s których okazuje się iż handel angielski s Chinami był podówczas przerwany, i że lord Napier, który przybył do Chin w charakterze konsula, otrzymał roskaz niezwłocznego oddalenia się.

— Według wiadomości z Lizbony, dochodzących 26 b. m., xżę Leuchtenberg wjechał 25*go* na Tag i powitany został salwami artylleryi z zamku Ś. Julijana i wszystkich stojących tam na kotwicy wojennych okrętów, portugalskich i angielskich. Zamierzał on wysiąść na ląd w Poniedziałek, i niezwłocznie w Katedralnym Kościele ślub z doną Maryą dopełnić. — Zgromadzenie kortezów zebrało się znowu 20. Pierwsze ich posiedzenie nader było burzliwém. W jednem z następujących złożoną została izbie prośba do Królowej, podpisana przez marszałka Saldanha i 30 innych deputowanych, w której ją błagają o rozwiązanie kortezów.—Tegoż dnia wniesiono projekt zniesienia bezżeństwa pomiędzy duchowieństwem katolickiem w Portugalii.

Paryż 4 Lutego. Ostatnie posiedzenia izby deputowanych nie przedstawiły nic interesującego.—30 z. m. minister marynarki prosił o dodatkową summę 900,000 fr. do budżetu swojego wydziału na rok 1835.

— 2 b. m. poseł rossyjski hrabia Pozzo di Borgo, złożył Królowi Jmci listy, odwołujące go z posady jakę dotychczas przy dworze jego zajmował.

— Czytamy w *Journal de Paris:*

«Rząd s pospiechem złożył izbie deputowanych wszystkie dokumenta, służące do objaśnienia stosunków naszych z Ameryką. Dokumenta te zostały z roskazu izby ogłoszone drukiem. Z liczby innych, dajemy tu list ministra spraw zagr. do ministra Francuskiego w Stanach zjednoczonych, P. Serrurier, z notą, którę ten ostatni miał rządowi tameczn.mu złożyć.

Paryż 14 Stycznia 1835.

JWPanie. Otrzymałem depesze pańskie z d. 2 Grudnia. Wrażenie sprawione we Francyi przez poselstwo prezydenta jest właśnie takiem jakieście przewidzieli. Rząd Królewski nie może uwolnić się od odpowiedzenia na tak krzywdzące postępowanie jakimkolwiek świetnym krokiem. Jakoż, J. K. M. postanowił, ażebyś JWPan ze Stanów zjednoczonych wyjechał, złożywszy tylko P. Forsyth załączającą się notę i umocowawszy P. Pageot w charakterze sprawującego interesa. Wczora wieczorem oznajmiłem już o tém postanowieniu P. Livingston. Otrzyma on także potrzebne pasporta, na przypadek jeśliby chciał podobnież wyjechać.

«Te są kroki które zdały się J. K. M. do utrzymania godności Francyi koniecznemi. Lecz, Król Jmć, nie sądzi izby s tegoż powodu należało zrzec się postanowień które nam dobra wiara i sprawiedliwość podyktowały. Projekt prawa tyczącego się amerykańskich pretensyj przedstawiony zostanie dnia jutrzejszego izbie deputowanych;

zawierać jednakże będzie dodatkowy artykuł, iżby część lub cały dług 25 milijonów obrócony był na wynagrodzenie poddanych francuskich, jeśliby środki przedsięwzięte przez Stany Zjednoczone mogły ich o jakie straty przyprawić.»

Projekt noty przesłany P. Serrurier.

«Niżej podpisany i t. d.—otrzymał roskaz złożenia P. Sekretarzowi Stanu Rządu Stanów Zjednoczonych noty następującej:

«Zbytecznąby było pisać, iż poselstwo, przesłane 1 Grudnia kongressowi Stanów Zjednoczonych przez P. Prezydenta Jackson, przyjęte zostało w Paryżu z uczuciem najboleśniejszego zadziwienia.

«Rząd Królewski dalekim jest domysłów, iżby środki zalecane w tym akcie kongressowi, mogły przezeń utwierdzonemi zostać. Lecz, uważając nawet akt o którym mowa za proste tylko wyrażenie opinii P. Prezydenta, względem postępowania jakiego się rząd francuski w tej sprawie trzymał, niepodobna jest nie widzieć w jego ogłoszeniu kroku nader wielkiej wagi.

«Zażalenia P. Prezydenta przeciw mniemanemu niespełnieniu zobowiązań, przez rząd Królewski, w skutek uchwały z dnia 1 Kwietnia 1834 zaciągniętych, nietylko dziwią nas s powodu zupełnej niedokładności twierdzeń na których są oparte, lecz i stąd, że tak te objaśnienia które panu Livingston dano w Paryżu, jak i te które niżejpodpisany bezpośrednio gabinetowi Washingtońskiemu zakomunikował, nie zdawały się nawet zostawiać żadnej do podobnych niewyrozumień możności.

«Z istoty tych objaśnień okazywało się, że, jeśli sessya izb francuskich, 31 zeszłego Lipca, dla uczynienia zadość wyraźnym przepisom Konstytucyi otwarta, odroczoną została po dniach piętnastu, nim projekt tyczący się długu amerykańskiego, zapowiedziany w mowie Królewskiej, mógł być pod rozwagę wzięty, odroczenie to wynikło jedynie z zupełnej niemożności rospoczęcia w tak przedwczesnej porze prawodawczych zatrudnień tyczących się roku 1835. Okazywało się z nich podobnież, iż pobudki które powstrzymały formalne przedstawienie projektu o którym mowa w czasie pierwszych 15 dni posiedzeń, wynikały szczególniej s chęci zabespieczenia pomyślnego skutku tej sprawy, przez obranie najstosowniejszej chwili przełożenia jej pod rozwagę nowo-obranych członków parlamentu, którzy może zostaliby niekorzystnie ku niej uprzedzeni przez nadzwyczajny pośpiech w podawaniu projektu, na tak długi czas przed terminem w którymby się nim zająć miano.

«Niżejpodpisany doda, iż zresztą trudno pojąć jakąby korzyść środki tego rodzaju przynieść mogły; gdyż oczywiście nie sprawiłyby skutku który jenerał Jackson zdawał się mieć na celu; tego mianowicie, iżby na otwarciu kongressu mógł oznajmić o zupełnem ukończeniu długich tych negocyacyj. P. Prezydent sądzi wprawdzie, iż izby nasze można było na nowo przed ostatnim miesiącem 1834 roku zgromadzić; lecz, wtedy nawet, jeśliby sessya została kilką tygodniami prędzej otwartą, co z wielu względów było niepodobném, najprostsza rachuba dostateczną jest dla okazania, iż w żadnym razie postanowienie izby nie mogłoby zostać uchwalone, ani tem bardziej otrzymane w Washindton przed 1 Grudnia.

«Rząd Królewski osądził iż tak uderzające okoliczności przekonać dostatecznie musiały sam gabinet Stanów Zjednoczonych i powinien był spodziewać się tego tém bardziej, że żadna komunikacya uczyniona niżejpodpisanemu bezpośrednio, lub w Paryżu przez P. Livingston oznajmiona, nie przewidywała rozjątrzenia i nieporozumień które poselstwo z d. 1 Grudnia w tak smutny sposób obudziło; i że nawet P. Livingston, zgadzając się, przy odznaczającej go biegłości, z systematem względów i rozważnej zwłoki, przyjętym z uwagi na spólność interesów przez gabinet Tuileryjski, żądał, w chwili zgromadzenia izb, ażeby odłożono jeszcze przedstawienie projektu o którym mowa, a to dla tego iżby jego rozbioru nie mieszać *z rosprawami innej natury, których samo zetknienie się mogłoby go na niepomyślny narazić skutek.*

«Ostatnia ta zawada została wreszcie usunioną, i projekt miał już być izbie deputowanych przedstawiony, kiedy otrzymane poselstwo,° wprawując umysły w zadziwienie które równać się tylko mogło słusznemu rozjątrzeniu jakie z natury swej wzniecić musiało, znagliło Króla Jmci do dłuższych namysłów względem drogi jakiej się miał trzymać.

«Ufny w prawości postępowania i w godności swojej, J. K. M. nie sądził iżby, dla niewytłumaczonego postępku P. prezydenta Jackson, miał stanowczo zrzeć się drogi jakę mu wskazywały uczucia prawości i życzliwości ku przyjacielskiemu narodowi. Jakkolwiek nie tai przed sobą, do jakiego stopnia krok ten zwiększył trudności, które i same przez się nie małemi były, postanowił jednak zażądać od izb uchwalenia 25 milijonów, zastrzeżonych traktatem 4 Lipca. . . . .

«Lecz, w tymże czasie, J. K. M. postanowił nie wystawiać dłużej ministra swojego na słuchanie takiego języka, w jakim d. 1 Grudnia przemawiano. Niżejpodpisany otrzymał roskaz wrócić do Francyi, i, o wysłaniu tego roskazu uprzedzony też został P. Livingston.» . . .

— W Monitorze czytamy iż rząd otrzymał 1 b. m. następującą depeszę telegraficzną z Madrytu: «*25go* Królowa Jmć przyjęła prośbę o dymissyę jenerała Llauder. Wewnętrzny zarząd ministerstwa wojny poruczony tymczasowo został P. Martinez de la Rosa. Spokojność nieprzestaje panować w stolicy. — *2gi* pułk lekki ciągnie w porządku ku Nawarrze.»

— Z listu prywatnego z Madrytu, z d. 25 b. m., dowiadujemy się, jakoby na miejsce jenerała Llauder przeznaczony był jenerał Valdez.

— Wiadomości z nad granic hiszpańskich nie zawierają nic interesującego.

Smyrna 27 Grudnia. Większa część eskadry angielskiej, która od kilku miesięcy na wysokości tutejszej stała, odpłynęła do Malty. — Egypcyanie ustąpili z okręgu Oraa, który był głównym przedmiotem sporów, i teraz zajęły go wojska sułtańskie.

Rzym 17 Stycznia. Powiadają iż Ojciec święty porospisywał do wszystkich monarchow listy, wzywając ich do ukończenia wojny domowej Hiszpańskiej, i wstrzymania rozlewu krwi i okrucieństw jakie jej towarzyszą.

Wzshington 7 Stycznia. W izbie reprezentantów 6 b. m. P. Clay, w imieniu komitetu do spraw zagr., czytał raport o części poselstwa prezydenta ściągającej się do długu francuskiego. Komitet daje zdanie iż, w obecnym stanie, rzeczy wcaleby było nieprzzywoitą stanowić prawo

jakie, upoważniające prezydenta do użycia drogi odwetu przeciw własnościom samychże poddanych francuskich, na przypadek jeśliby, na teraźniejszéj sessyi ich parlamentu, jeszcze nic w przedmiocie wypłaty długu amerykańskiego nie uchwalono. Czytanie tego raportu zajęło 1½ godziny czasu. P. Poindekter wniosł ażeby go w liczbie 20,000 exemplarzy wydrukować; i wniosek ten większością 26 głosów przeciw 19 przyjęto.

— Według gazety *New York Advertiser*, komitet do spraw zagranicznych, przez izbę reprezentantów mianowany, odrzucił większością 6 głosów projekt wniesienia bilu o rospoczęcie przeciw Francyi środków odwetu.

Poezya.

MYŚL.

(Z niewydanego rękopisu) (*)

Ducha mego złoty goncze,
Myśli! któréj skrzydło rącze,
Żadnych nie uznaje granic,
Czas i przestrzeń mając za nic...
. . . .
. . . .
Długo, ach długo, obłędnym polotem
Scigałaś PRAWDĘ w nieznanej przestrzeni
Długo i Szczęścia mamiących promieni,
Szukałaś s trudem i potem..
. . . .
. . . .
To się po ziemi—bywało—rozlejesz;
Tam w ludzkości tajniach szperasz;
To ciernie, to kwiaty zbierasz,
To się zmarszczysz, to rozśmiejesz;
* * *
To gnuśne zmierziwszy plemię,
Wylecisz sobie nad ziemię,
I, jak motylek skrzydlaty,
Ze światów pierzchasz na światy.
Lecz próżną tylko łudzona ponętą,
Za widmem goniąc zwodniczém;
Tęskna leciałaś w drogę rozpoczętą,
Tęskniejszą wracałaś z niczém
. . . .
. . . .
O ileż razy zuchwała,
Prostéj nieświadoma drogi,
Do Niebaś wedrzeć się chciała,
Bez pokory i bez trwogi!
I niepoświęconém okiem
Napaść się Tego widokiem,
Co jednem woli swej tchnieniem
Stworzył i Swiaty i Duchy,
I niezłomnemi łańcuchy,
Związał Siebie ze stworzeniem!...
Lecz jak ten zbrodzień, którego wyroki
Na niebotycznej góry szczyt wysoki
Skazały dźwigać ogromne urwisko;
Gdyś już pod same wzbiła się obłoki
I cel twój zdawał się blisko,...
Mocą nieznaną trącona,
Znowuś w tę przepaść runęła,
Gdzie Stwórcę i Jego dzieła.
Wiecznéj mgły kryje zasłona...
Ach biada! s ciemności łona
Jakież mię ramię wydźwignie!
Duch już gaśnie, dzielność stygnie,
I słodkich marzeń blady promyk kona.
. . . .
. . . .
Wszelką pociechę w dzikim podeptałaś błędzie;
Rozpacz na cię krwawemi mrugnęła oczéma,
I już w fatalnym zapędzie
Wyrzekłaś bluźniercze: «NIEMA»
Wnet, jakby sprośnej laską czarownice,
Rażony okropném słowem,
Świat się przyoblekł w nieznośną tęsknicę,
Wszystko zostało martwém i jałowém,
Bez celu, żądzy, nadziei i chęci,
Pełzłem do kraju wiecznéj niepamięci.
* * *
Lecz w tym promyk niespodziany,
Poraził gasnące oko:
I głos aż dotąd nieznany,
Przedwiecznego SŁOWA goniec,
Szepnął: «patrzaj, tam wysoko,
Tam jest początek i koniec;
Tam żądzę, co wre w twém łonie
Słodkim uśmierzysz pokojem;
Tam pragnienie, co cię chłonie,
Żywéj wody zgasisz zdrojem.»
Rzekł: jam uwierzył — i pełen otuchy
Dziewiczą radość duch mój chciwie chwytał.
Spadły bezbożnej niewoli łańcuchy,
A Fałsz odstąpił i zgrzytał.
* * *
Myśli! od ciężkich już kajdan swobodna!
Leć, gdzie cię wieczna wabiła tęsknota;
Tam jest nagroda, trudów twoich godna;
Tam Piękność, Prawda i Cnota.
Nie szemrz że jeszcze do pory
Ziemskie twój polot hamują pokrycia.
Sprysną te więzy, skruszą się zapory:
Przez Smierć się wchodzi do Życia.

E. G.

14 Marca
1824.

(*) Wyjątek ten umieszczamy ze zbioru, otrzymanego niedawno od młodego Poety który chciał aby imię jego było ukryte. W następnych numerach umieścimy dalsze s tego rękopisu wyjątki. (Wyd. Tyg.)

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 7-го Февраля, 1835. *Ценсоръ П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ.